



DOUSTNE

SOLE NAWADNIAJĄCE

Ceará to stan w północnej Brazylii. Latami walczył z niepokojąco dużą śmiertelnością niemowląt, aż wspólny wysiłek społeczności lokalnej przyniósł radykalną poprawę. Dla lekarza, który kierował działaniami, zdrowie dziecka pozostaje najważniejszą sprawą.

Fortaleza, Brazylia, 14 października 2013 r.

- „Nadal pamiętam ten moment sprzed wielu lat, w którym dotarło do mnie, jak dramatyczna była sytuacja”, mówi Anamaria Cavalcante. „Pracowałam jako pediatra na oddziale dla noworodków w szpitalu dziecięcym Alberta Sabina, w Fortalezie. Pewnego dnia usłyszałam krzyk i odgłos tłuczonych kubków. Pewna matka przyprowadziła tam właśnie pięcioro swoich poważnie niedożywionych dzieci. Pielęgniarka weszła z tacą pełną kubków z mlekiem dla dzieci, a kiedy dzieci zobaczyły to mleko, gwałtownie podskoczyły z miejsca i dosłownie obiegły pielęgniarkę, bo były tak głodne i spragnione. Wszystkie kubki spadły z tacy na podłogę i się rozbiły, a mleko rozlało się na podłodze. To był właśnie ten moment, w którym zdaliśmy sobie sprawę z tego, że musimy zrobić wiele więcej, aby pomóc dzieciom w Cearii.”

Ceará długo była najbiedniejszym stanem w Brazylii – dzisiaj służy jako przykład ogromnego sukcesu dla całego świata w kwestii zmniejszania śmiertelności niemowląt poniżej 1 roku życia.

„Główną przyczyną śmierci małych dzieci w Cearii było odwodnienie spowodowane biegunką”, mówi Dr Cavalcante. „W 1986 roku biegunka zabijała połowę wszystkich niemowląt. To skandaliczne, bo można ją tak łatwo i tanio leczyć.”

„Nawet najbiedniejsze rodziny dysponowały wszystkimi niezbędnymi środkami w swoim własnym domu, aby uratować dziecku życie”, kontynuuje. „Po prostu nie wiedziały, że za pomocą wody, soli i cukru mogą przyrządzić proste doustne sole nawadniające, które mogą uratować dzieci przed śmiercią z powodu odwodnienia”.



Eusebio, Brazylia, 11 września 2013 r.

– Graça Campos ma 56 lat i od 23 lat odwiedza rodziny w zubożałych środowiskach. Jej wkład w zmniejszanie śmiertelności wśród dzieci w Brazylii jest ogromny, jednak mimo imponującego postępu w tej kwestii Graça nie spoczywa na laurach.

„Bom Dia!”, woła zza zardzewiałej żelaznej bramy, ogłaszając swoje przybycie do domu, w którym w ciasnych pokojach i bez bieżącej wody żyje 6 rodzin. Psy, koty, króliki i kury biegają po zatłoczonej przestrzeni. W domu mieszka siedmioro dzieci; pięcioro z nich ma mniej niż 5 lat, a już za dwa miesiące dołączy do nich jeszcze jedno niemowlę.

„Mówimy na nią ‘Tia Graça’ (ciocia Graça)”, mówi 17-letnia Erica, która jest w siódmym miesiącu ciąży. „Odwiedza nas od dłuższego czasu i pomaga mi, ucząc mnie jak bezpiecznie donosić ciążę.”

W istocie, Graça od trzech pokoleń pomaga jako pracownik służby zdrowia. „To pierwsza ciąża Eriki, a jest bardzo młoda, więc naprawdę trzeba jej pomóc”, mówi.

Graça siada z Ericą przy stole i razem przeglądają listę pytań, którą przygotowała Erica. Przypomina to jednak raczej przyjazną rozmowę, jak z członkiem rodziny. Ogólnie Erica czuje się dobrze, ale od niedawna często dopada ją zmęczenie, a jej kostki ostatnio mocno spuchły. Graça ją bada i notuje zmiany w książeczce zdrowia Eriki. Graça zadbała o to, żeby przyszła mama zdawała sobie sprawę, jak ważna jest opieka prenatalna.

„Chcę, żebyś poszła jutro do ośrodka zdrowia, żeby ktoś cię zobaczył”, mówi Graça. „Być może nie ma powodu do niepokoju, ale lepiej żeby pielęgniarka lub lekarz zbadali twoją opuchliznę. W ostatnich trzech miesiącach ciąży musisz się naprawdę dobrze odżywiać i dużo wypoczywać, ok.?”



Erica zgadza się; ośrodek zdrowia jest tylko kilometr drogi od jej domu.

21-letnia Lidiane mieszka w tym samym domu. Graça zna jej mamę Heloisë. Pomagała Heloisë w wychowywaniu dzieci, a teraz pomaga trzeciemu pokoleniu: dzieciom Lidiane i dzieciom jej braci i sióstr.

Lidiane nie ma wolnych rąk: w jednej trzyma 3-letniego Beniço, a w drugiej roczną Emily, którą z uśmiechem na twarzy karmi piersią. Graça i Lidiane przeglądają książeczkę zdrowia Emily i rozmawiają o Beniço. Graça bada go; wygląda na zdrowego psotnika.

„Co mam zrobić, jeśli Emily dostanie biegunki?”, pyta Lidiane. „A czy ma biegunkę teraz?”, mówi Graça. „Tak, od dwóch dni.” „Biegunka może być bardzo niebezpieczna dla małego dziecka, bo szybko może się odwodnić”, tłumaczy Graça. „Więc musisz nadal karmić Emily piersią, nawet jak ma biegunkę.”

„Musisz też zwrócić uwagę na to, żeby zarówno Twoje ręce, jak i jej były czyste. Pamiętaj, jak się robi doustne sole nawadniające?”

Graça ponownie pokazuje Lidiane i Ericę, jak zrobić sole nawadniające. „To jedna z najważniejszych informacji ratująca życie dziecka, którą jako pracownik zdrowia mogę się podzielić z rodzinami”, mówi Graça. „Kiedy zaczynałam pracować, biegunka zabijała wiele dzieci, ale wtedy zaczęliśmy uczyć ludzi, jak sami mogą przyrządzać doustne sole nawadniające z wody, soli i cukru. To naprawdę pomogło uratować życie wielu dzieci.”

„Oczywiście, teraz dzieci nadal mają biegunkę, ale w okręgu, w którym działam, przestał to być problem prowadzący do śmierci dziecka.”

„Kiedy zaczynałam”, kontynuuje Graça, „najbardziej zabójczymi chorobami były zapalenie płuc, biegunka, odra i niedożywienie. Ale dokonaliśmy postępu w zwalczaniu wszystkich tych chorób, czy to przez szczepienia, czy tłumaczenie, jak ważne jest karmienie piersią.”

